Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 400000 mk.

№ 11. (Ogólnego Zbioru 93). Sosnowiec, 20 Czerwca 1924 r. Rok IV

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi marek 1200000 kwartalnie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Dnia 8 czerwca b. r. po krótkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 58

ś. p. Kazimierz Ochorowicz

długoletni członek Zarządu Pol. Zw. Zaw. Prac. Przem. i Handl., jeden z najczynniejszych działaczy i założycieli pracowniczej organizacji zawodowej w Zagłębiu, urzędnik Sosnowieckiego T-wa kopalń i hut.

Ubył nam członek dużej pracy i przywiązania dla idei związkowej.
Cześć Jego Pamięci!

Zarząd Pol. Zw. Zaw. Prac. Przem. i Handl.
w Sosnowcu.

Po Walnem Zgromadzeniu!

Ostatnie Walne zebranie Delegatów było pierwszem sprawozdaczem zgromadzeniem z działalności Związku zjednoczonego. Relacje z prac dokonanych i napotykanych trudności uwypukliły słabe strony stanowiska pracownika w przemyśle, przedstawiły siły Związku i jego środki co razem dać może pewne dyrektywy do działalności na przyszłość.

Stanowisko pracownika najbardziej osłabia brak ochrony prawnej. Dzięki temu przemysłowcy w okresie przesileń gospodarczych zwłaszcza, korzystają ze swej przewagi ekonomicznej, zależności pracownika od kapitalisty i starają się mu odebrać wywalczone już poprzednio prawa. Pracownik nie mając innego szybszego wymiaru sprawiedliwości zdany jest na długą i kosztowną drogą sądową Cały szereg praw pracownika pozatem, zwłaszcza na terenie b zaboru rosyjskiego, ma swoje oparcie w zwyczaju, który jako mniej dokładnie sprecyzowany i jasny jak prawo pisane daje duże pole do nadużyć.

Dzięki brakowi reprezentacji pracowników umysłowych na terenie sejmowym przy uchwalaniu praw ochronnych ludzi pracy o nas zapominano i obecnie w okresie kryzysu gospodarczego jesteśmy zdani tylko na samoobronę własnemi środkami. Jesteśmy w położeniu gorszem jak pracownik fizyczny.

Dlatego też jeszcze większą uwagę zwrócić musimy na działalność ustawodawczą. Musimy wytężyć swoje siły i akcję na terenie stolicy, ażeby tak ustawa o oficjalistach (której projekt jest już w Sejmie) jak i ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych zostały uchwalone w czasie możliwie najbliższym Brak dobrych ustaw to największa przeszkoda w działalności Związku.

W tym kierunku też musi być zwrócona główna uwaga Zarządu w okresie najbliższym. Ponieważ zaś Zarząd rozporządza tylko tymi siłami, jaki mu daje solidarność członków (która pozostawia niestety wiele do życzenia) i tymi zasobami, jakie mu daje organizacja to przy dzisiejszym rozroście Związku, zwłaszcza przy rozległym terenie, jaki obejmuje, musi nastąpić wyraźniejszy podział pracy.

Zarządy Oddziałów i wszyscy członkowie posiadający odpowiednie kwalifikacje muszą się więcej zająć wewnętrzną pracą organizacyjną i propagandą związkową, ażeby umożliwić Zarządowi akcję na szerszej arenie i walkę o zasadnicze nasze postulaty Ze względu na szczupłe zasoby Związku ten podział pracy i wzajemna pomoc dla osiągnięcia nowych zdobyczy nie pozbawiając się dotyczasowego dorobku są, koniecznie. Nie jest to wniosek jedyny, jaki się po Walnem Zgromadzeniu się nasuwa jednak najważniejszy. Pamiętajmy więc, że dalsze postępy w pracy związkowej zależne są od intensywnej współpracy wszystkich Kolegów.

O Kasę Chorych

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych, które mają się odbyć w ostatnich dniach czerwca zadecydują kto obejmie opiekę nad zdrowiem przeważnej części ludności Zagłębia Dąbrowskiego Zdawałoby się, że sprawa zdrowia winna być jednakowo traktowana przez wszystkich obywateli i dawać jak najmniej okazji do sporów politycznych, a zwłaszcza targów partyjnych.

Zdrowie ludzkie, wymagające fachowej opieki najmniej nadaje się do tego rodzaju targów A jednak! Do walki wyborczej wystąpi aż 6 list kandydatów wyborczych ubezpieczonych! Pertraktacje w sprawie jednej wspólnej listy Związków Zawodowych rozbiły się właśnie przez intrygi polityczne.

Obecna walka o kasę chorych toczyć się będzie nie tylko o wpływ na zarząd ale o byt samej instytucji Jest ona niewygodną dla przemysłowców przedewszystkiem, którzyby chcieli uniknąć konieczności wydatkowania na instytucję społeczną Dzięki swoim wpływom pozyskano stonnictwa polityczne, które nawet zgłosiły już projekt takiej reorganizacji Kas, by uzależnione one zostały zupełnie od przedsiębiorcy.

Te same stronnictwa polityczne występują obecnie do walki o wpływy na Zarząd Kasy. Pomimo swego zasadniczo wrogiego stanowiska do instytucji chcą wejść tam by ją chyba rozbijać od wewnątrz Nie wzgląd na dobro instytucji ale apetyty polityczne! To było też przyczyną, że akcja porozumiewawcza w sprawie listy wspólnej międzyzwiązkowej została rozbita. W walce o mandaty poróżniły się nawet dwa najbliższe sobie stronnictwa prawicy i do walki wyborczej staje aż 6-ść list kandydatów. Z wyjątkiem listy Nr. 6 P. Z. Z P. P. i H. każda z list ma swój charakter polityczny. To już przesądza o ich wartości.

W przeciwieństwie do tej kampanii politycznej kosztem zdrowia udezpieczonych prowadzonej hasłem naszem jest: jaknajdalej od polityki w sprawach zdrowia! Kasa Chorych winna mieć na czele przedewszystkiem **ludzi**, pewnych poczucia odpowiedzialności i siły moralnej, któreby im pozwoliły niezależnie od przekonań, nieść pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebują. Żadnej wartosci ani pomocy nie przyniesie robotnikom półanalfabeta choćby o jak najlepszej woli, jeżeli kosztem zdrowia swoich towarzyszów będzie musiał decydować o sprawach na których się nie zna. Sprawy to zupełnie nie polepszy jeżeli będzie to zarazem figurant któregokolwiek ze stronnictw politycznych.

Nikt inny jak my właśnie pracownicy umysłowi nie zdaje sobie dokładniej sprawy z wad dotychczasowych Kasy Chorych. Zło, które się tam zagnieździło niełatwo będzie usunąć. Żadną jednak miarą nie można będzie usunąć zła przez zamianę jednej partji politycznej na drugą bo tak jedna jak i druga w sprawach zdrowia nic nie mają do powiedzenia i z nim się zupełnie nie liczą.

Lista P. Z Z. P. P. i H jest jedyną listą szczerej reformy a nie walki z instytucją Kas Chorych, jest jedyną listą pracującej inteligencji, całkowicie apolityi apartyjną. Tylko tak dobrani kandydaci mogą podjąć walkę z rozwielmożnionymi synekurzystami i „ambasadorami" partyjnemi w Kasie Chorych.

Rzeczą zorganizowanych pracowników umysłowych jest pozyskać dla niej jak największą ilość głosów Każdy pracownik zorganizowany winien stać się na dni najbliższe agitatorem na rzecz listy Nr 6 szerzycielem hasła: precz z polityką partyjną w sprawach zdrowia!

Jest to nie tylko obowiązkiem moralnym ale i nakazem organizacyjnym.

LISTA KANDYDATÓW

Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Nr.	Nazwisko i imię	Zawód	Miejsce zamieszkania	Nazwa Przedsięb.
1.	Grunwald Włodzimierz	buchalter	Dąbrowa kop. „Flora"	Kop. „Flora"
2.	Pieczyyński Jan	urzędnik	domy kop. „Saturn"	„ „Saturn"
3.	Łaszczyński Maciej	apl. adwok.	Sosnowiec.	P Z. Z P. P. i H.
4.	Ornowski Antoni	nadsztygar	„	Kop. „Hr. Renard"
5.	Galot Antoni	dozorca	Niemce	Warsz. T-wo
6	Ochorowicz Kazimierz	urzędnik	Sosnowiec	Sosn. T-wo
7.	Smosarski Bolesław	mechanik	Niemce	Warsz. T-wo
8	Kaczyński Józef M.	urzędnik	Sosnowiec	Pow Kasa Chor.
9.	Dmochowski Stanisław	kasjer	„	Kop. „Hr. Renard"
10.	Koralewski Wiktor	nadsztygar	Dąbrowa	Kop Par Paryż"
11.	Dobrowolski Tadeusz	buchalter	Grodziec	T-wo „Solvay"
12.	Levittoux Kazimierz	„	Zawiercie	„ Hulczyński
13.	Radziszewski Jerzy	sztygar	Saturn	„ „Saturn"
14.	Kossek Jan	buchalter	Sosnowiec	Elektrownia
15.	Zygmański Józef	„	Niemce	Warsz. T-wo
16.	Prauze Bronisław	dozorca	Milowice	Kop. „Wiktor"
17.	Krzewiński Piotr	sztygar	Dąbrowa	„ „Flora"
18.	Michalski Florjan	nadsztygar	Łagisza	„ Antoni"
19.	Gębicki Antoni	nauczyciel	Sosnowiec	Szkoła Sielecka
20.	Swierczewski Antoni	urzędnik	Dąbrowa	Kop. „Paryż"
21.	Strzałkowski Bronisław	urzędnik	Sosnowiec	„ Hr. „Renard"
22	Rzepkiewicz Władysław	urzędnik	Zawiercie	T-wo Akc Zawiercie
23.	Rumiński Stanisław	dozorca	Czeladź	„ „Bezimienne"
24.	Okoński Antoni	„	„	„ „
25.	Rachwalski Jan	„	Dąbrowa	Kop. „Flora"
26.	Dobiecki Ignacy	urzędnik	Sosnowiec	Sosnowiec

Wyjaśnienie.

W jednym z numerów „Iskry" podana była wiadomość, że pracownicy kop. „Flora" złożyli na ręce p posła dr. Falkowskiego petycję do Sejmu w sprawie skasowania przymusu należenia do Kasy Chorych, bez najmniejszych zastrzeżeń, że petentami była tylko część pracowników wspomnianej kopalni.

Ponieważ w sprawie tej zostałem zainterpelowany, przeto oświadczam, że petycji tej nie podpisywałem, jak również wielu mych kolegów solidarnie stojących przy naszym Związku.

Jestem bezwzględnym przeciwnikiem obecnie panujących stosunków w Kasie Chorych, lecz jestem zwolennikiem daleko idących reform w tej Kasie, a otrzymawszy mandat wyborczy z listy № 6 od ubezpieczonych, będę miał możność współpracować z innymi nad wprowadzeniem do Kasy Chorych niez ędnych reform, tak dla pracowników umysłowych, jak i fizycznych.

Włodzimierz Grunwald.

Dąbrowa, d. 16 czerwca 1924 r.

Praca społeczna czy zemsta osobista?!

Walka wyborcza o mandaty do Rady P. K Ch już trwa. Najciekawszą jest walka listy № 4, która się reklamuje jako arcynarodowa a należy tylko ze Związkiem pracowników. Nie dość, że dzięki właśnie bezczelnemu stanowisku tej ekspozytury przemysłowców, nadużywającej hasła jedności narodowej, rozbite zostały rokowania o stworzenie jednej ogólnozwiązkowej listy kandydatów to jeszcze obecnie panowie ci fałszywie informują wyborców czyniąc odpowiedzialnym za rozbicie Związek pracowników.

Dlaczego atak tych panów skierowany jest głównie przeciw Związkowi wyjaśniają nam nazwiska głównych menerów listy jak pp. Raźniewski, Sładnicki i i. Usunięci ze Związku za szkodliwą działalność kiedy w sądzie sprawę przegrali dzisiej chcą bodaj w ten sposób wywrzeć swoją zemstę i dać upust swojej pasji. Wyborcy niewątpliwie **dobrze** osądzą zasługi tych panów i na listę № 4 będą głosowali chyba tylko wykluczeni ze Zwięzku i lokaje fabrykantów. Nie pomogą nawet powozy, breki i auta, którymi towarzystwa zwożą pracowników na wiece agitatorów tej listy!

Chwila obecna.

(Głosy opinji).

Wbrew opinji ludzi dobrze i źle nam życzących, stabilizacja marki miała być prawie że nie do urzeczywistnienia, wprowadzenie złotego i otwarcie Banku Polskiego według tych głosów było mrzonką — urojeniem, a jednak — stało się inaczej. Nie był to cud, lecz zgodny wysiłek całego narodu.

Na zdrowych i złotych podstawach został wprowadzony złoty i króluje nam wszechwładnie.

I zdawałoby się, że możemy spać spokojnie ufni, że jutro przyniesie nam ukojenie po wielu lajach wojennych i powojennych, że rany w krótkim tuż czasie będą zagojone i nareszcie będziemy mogli spożywać owoce pracy swojej. Tymczasem.. wrogowie nie śpią! Rzucili się na nas z tem większą zawziętością im bliżej byli nadziei odebrania nam tego, cośmy krwią, życiem i mieniem zdobyli. Wydali nam wojnę gospodarczą.

Czuwajmy! Odeprzyjmy ten nowy atak, bądźmy zgodni w swoich czynach i idźmy naprzód ratować zagrożone placówki.

Wodzowie nasi niechaj się zbiorą na naradę

WŁADYSŁAW LUDWIK EVERT.

Skarb, produkcja, przemysłowcy i pracownicy.

Prawo przedruku i prawo cytat bez podania źródła zastrzeżone

3)

W epoce doświadczeń Forda, badań nad psychofizyką pracy, rekomendować przedłużenie dnia pracy, jako jedyny lek na niedomagania produkcji, zna czy dowodzić swej złej woli, lub swej ignorancji

Wskaźnik wypadków nieszczęśliwych wykazuje: na pierwsze trzy godziny pracy 1,0, następne 3 godziny — 2,36 — w soboty po południu a więc ostatniego dnia tygodnia od 2,76 do 4,48 (zależnie od gałęzi).

Według statystyki angielskiej, dzięki skróceniu dnia pracy z 19 na 9 godzin, przeciętna długość życia robotniczego wzrosła z $38^1/_4$ do 48 lat Skrócenie więc dnia roboczego, **wzmogło produkcję** i przedłużyło życie robotnika średnio o lat 10.

Wydaje mi się, że obrona 8 godzinnego dnia pracy fizycznej i 7 godzinnego pracy umysłowej, jest niemal obroną twierdzenia że dwa razy dwa — to cztery. Jeżeli szukać środków wzmożenia produkcji, to szukać ich tam, gdzie je znaleźć można: w udoskonaleniu środków technicznych, w lepszym zorganizowaniu pracy, w zaprzestaniu gospodarki rabunkowej, w takim opłacaniu pracownika, by był on sytym i wypoczętym, a zainteresowanym osobiście w produkcji i jej wzroście.

Mechaniczne przedłużenie dnia pracy — da wynik dodatni w ciągu pierwszego, a i to wątpliwe, drugiego może roku, by potem, w ciągu szeregu lat spaść na poziom niższy od obecnego Bowiem stwierdzonem jest iż: skrócenie dnia pracy wywołało zwyżkę produkcji i wydajności pracy — a przeto przedłużenie dnia pracy musi wywołać zniżkę.

V.

Krąg dowodzeń skończony.

Świadomie i celowo poświęciłem więcej miejsca identyczności różnych cyfrowych wyników, różnorodności podstaw i źródeł. Układaliśmy cyfry i w ten i w inny sposób Za miernik przyjmowaliśmy i to i inne zjawisko. Do płac i pracy podchodziliśmy ze wszystkich stron niemal, możliwych przy moich skromnych środkach pomocniczych.

Ś. p. Aleksander Malinowski

dozorca T-wa Franko-Włoskiego, członek Pol. Z. Z. P. P. i H. Oddział Dąbrowa
zmarł dnia 23 kwietnia 1924 r., przeżywszy lat 45.

Cześć Jego pamięci!

niech obmyślą środki poczynania i poprowadzą nas do zwycięstwa.

Aby jednak skuteczne były nasze czyny, godzi się zastanowić, kto dostarczył naszym wrogom tej strasznej broni i jak ta broń powstała.

Od początku 1919 r. wszyscy żyli na koszt Skarbu. Skarb pożyczał na prawo i lewo, dawał przemysłowcom, rolnikom i kupcom, a że nie miał na to odpowiednich środków więc drukował pieniądze bez pokrycia.

Te tysiąc marek wypuszczone 1919 roku równały się jeszcze 120 fr. złotym, z początkiem zaś 1924 r. za sumę tę można było najwyżej nabyć jedną zapałkę!

Największe straty ponosili ci, którzy najdłużej byli posiadaczami tej tysiącmarkówki.

Nic więc dziwnego, że każdy uciekał od takiego nabytku. Przypomnijmy sobie, jak niedawno jeszcze kupowaliśmy wszystko na zapas, gromadziliśmy towary potrzebne i niepotrzebne, paskowaliśmy wszyscy.

Wobec takiego stanu rzeczy przemysł nie mógł podołać zapotrzebowaniu.

Rozwijał się pomyślnie. Nic łatwiejszego nie było, jak zaciągnąć pożyczkę ze skarbu, wybudować fabrykę, państwu oddać grosze, a samemu pozostać właścicielem nieruchomości.

Ekonomiści dowodzili, że musimy wyrównać swój bilans handlowy, że trzeba rozwinąć eksporty.

Państwo znowu przychodziło z pomocą biednym przemysłowcom i eksporterom i dawało pieniądze na ten cel.

Eksportowany towar wywozili, lecz zdobyte wysokocenne waluty nigdy nie widziały naszego kraju.

Przemysł potrzebował jednak obcych walut na zakup niektórych surowców. Swoich rezerw zagranicznych nie chciał naruszyć, skąd więc było wziąć jeżeli nie ze Skarbu.

I naturalnie Skarb dawał obce waluty z trudem a niejednokrotnie z wielkiemi ofiarami przez siebie zdobyte.

Towary nasze były bezkonkurencyjne. Przypomnijmy sobie, że były nawet wypadki że kurjerzy dyplomatyczni, wywozili od nas masło w kieszeniach. Wszystko się wówczas opłacało. Byliśmy najtańszym krajem w świecie. A długi państwa naszego powiększały się z każdym dniem. Ogołacaliśmy kraj z najcenniejszych naszych bogactw. Ileż to drzewa, nafty, węgla, trzody i wiele wiele cennych produktów wywieźliśmy.

Obcy kapitał dostarczał środków dopóki towar nie znalazł się zagranicą. Tam zrealizowawszy go, wycofywał się natychmiast, kapitały obrotowe w kraju zmniejszały się z niepomierną szybkością.

Aż wreszcie pasek pękł. Znowu się podniósł krzyk dawaj Skarbie, bo i pocóż ty jesteś. — Skarb znowu się znalazł w ciężkiem położeniu. Nie dać — to znaczy powiększyć bezrobocie — dać ponad siły — to znowu wpaść w ten okropny, beznadziejny stan z jakiego niedawno dopiero się wyrwał.

Wyniki różniły się między sobą w ułamkach dziesiętnych — w sumie jednak dały krzyczący wyraz niesprawiedliwości społecznej, której ofiarą są pracownicy, — wykazały zupełną bezpodstawność tez przedsiębiorców. Żałuje, że szczupłe ramy artykułu nie pozwoliły mi rzucić światła na inną jeszcze arcyciekawą sprawe: kto pokrywa koszty państwowe, inaczej kto płaci podatki.

Zrekapitulujmy:

I. Pracujemy taniej niż przed wojną i taniej, niż gdzieindziej, gdy tymczasem koszty utrzymania wzrosły nad poziom roku 1914, a przeto:

a) zniżka płac jest absurdem:

b) waloryzowanie wysokości płac przedwojennych — krzywdą.

II. Pracujemy naogół nie gorzej niż przed wojną, zaś bądź co bądź utrzymujemy porównanie z ościennymi konkurentami, a przeto:

a) użalanie się iż zniżka wydajności pracy jest przeszkodą w skutecznej konkurencji, nie ma podstaw.

b) udoskonalenie techniki — oto lek na chorobę produkcji.

III. Koszt pracy zmniejsza się w koszcie produktu, czyli że:

a) nie ceny robocizny są winą drożyzny,

b) przemysł polski, w porównaniu do konkurencji posiada cenną premję.

IV. Powiększenie dnia pracy oznacza zniżkę produkcji i zmniejszoną wydajność pracy.

V. Na zniżce płac i zwiększeniu godzin pracy stracą państwo, społeczeństwo, przemysł—straci Polska.

— Kto zyska?

Źródła: Tablice Statystyczne Polski r. 1923 Dr. Ignacego Weinfelda, podsekretarza stanu. Statystyka Pracy. Miesięcznik Statystyczny. Szturm de Sztrem: Płace Zarobkowe w okresie dewaluacji. Szturm de Sztrem: Walka o Płace Zarobkowe. Drewnowski. Płaca Zarobkowa, wydajność pracy i dobrobyt. Miżujew: Promyszlennaja Istorja Anglji. Die Internationale Gewerkschafts Bewegung Nr. 4 — 6.

Ś. p. Leon Kaliński

urzędnik Huty Bankowej, b. członek Komisji Rewizyjnej P. Z. Z. P. P. i H., zmarł dnia 9 maja 1924 r., przeżywszy lat 59.

Cześć Jego pamięci!

Lecz wy panowie przemysłowcy, wy, którzy uzurpowaliście sobie władzę nad wszystkiem, wy którym się zdawało że jesteście podporą państwa, okazaliście się teraz jak małe dzieci i wołacie — Mamuś! mamo daj — bo zginiemy. Dowiedliście, że na własnych nogach nie potraficie chodzić, że jeszcze pieluszki trzeba wam przewijać.

Te wasze piski, że cóż to za państwo, które swój budżet opiera tylko na podatkach, dowodzą właśnie, że państwo powinno się uniezależnić gospodarczo. Gdy większość przemysłu znajduje się w rękach państwa, to rzecz prosta, że budżetu nie będzie opierało na podatkach, lecz dochodach, tak jak to wy czynicie.

Jeżeli chcecie, aby państwo nie zmuszone było chwycić się waszych metod, to zechcijcie sięgnąć do tych rezerw zagranicznych, niech wam się nie zdaje że tam naruszycie swój majątek, bo to tylko kapitał obrotowy, który tam spoczywa bezczynnie.

Przystosujcie swoje zakłady do nowoczesnych wymagań techniki i urządzeń, niech praca wasza opiera się nie na wielkich zyskach, lecz wielkich obrotach, a wówczas spokojnie odliczać będziecie odsetki

Pamiętajcie raz na zawsze, wojna minęła i takich żniw na cudzych łanach już mieć nie będziecie

Uprzytomnijcie sobie, że w kraju naszym jest do wybudowania kilka tysięcy kilometrów dróg żelaznych, setki mostów, dziesiątki tysięcy domów, parowozów, wagonów, przed nami budowa portów regulacja rzek, że pracy tej wystarczy na dziesiątki lat.

Materjał jest własny, trzeba tylko sięgnąć po niego, ludzie są trzeba ich tylko zatrudnić. Złym gospodarzem byłby ten, ktoby miał tyle do wykonania, a jednak pozostawiłby ludzi bez pracy i utrzymywał ich swoim kosztem. Czy to poprawiłoby sytuację—nie. Zginąłby gospodarz, zginęliby ludzie, a praca porzucona przez nich, czekałaby na obcych, którzy potrafiliby i sami nie zginąć i pracę wykonać.

Całe społeczeństwo zdaje sobie z tego sprawę, że czas próby nadszedł i że pracować trzeba intensywnie. Od pracy takiej się nie uchyla. Poprze każde poczynanie mające na celu pracę opartą na zdrowych podstawach i korzystną dla pracodawcy i pracobiorcy

A z sabotażem jednak z którejby strony on nie pochodził, państwo powinno sobie dać radę.

Zakłady przemysłowe muszą być czynne, muszą produkować, bo dlatego państwo dało koncesje Zakłady nieczynne podrywają równowagę państwową, a do tego dopuścić nie można , bo to byłoby zdradą interesów państwowych.

Nad przemysłem trzeba czuwać, opiekować się nim, pomagać wszystkiemi środkami, wydajną pracą, udzielaniem kredytów, poparciem moralnem, lecz jednocześnie trzeba go wziąć, pod ścisłą kontrolę państwową. Przemysł musi pracować z korzyścią nie tylko dla obcych i swoich kapitalistów, lecz również z korzyścią dla państwa z którego czerpie soki życiodajne

A jeżeli i te środki nie pomogą, to trudno, trzeba się zdobyć na czyn, Nie zechcą przemysłowcy prowadzić zakładów, niechaj państwo je prowadzi, bo zakłady te czynne być muszą, bo należą do organizmu państwa.

Znajdą się kapitały, znajdą sie i ludzie którzy potrafją sprostać zadaniu.

Wszyscy i wszystko dla państwa!

Jednocześnie należy, postępować ostrożnie. Bronić się, lecz nie atakować. Nie dopuszczać do zamknięcia nawet najmniejszego, warsztatu pracy. Opuszczone zaś placówki zajmować i uruchamiać.

Jeżeli trzeba ponieść jakie ofiary ze swoich dawniejszych zdobyczy, to należy to uczynić, lecz tylko z racji i w imię dobra państwowego Silne państwo, wzmocnione wysiłkami wszystkich swych obywateli nie zapomni tego i to co dzisiaj się złoży na ołtarzu państwości będzie zwrócone z nawiązką.

Nie poddawać się! To ostatnia próba naszych wrogów, a z próby tej wyjdziemy zwycięsko, silniejsi niż przedtem.

S. B

Dział Informacyjno - Sprawozdawczy·

Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H.

Dnia 18 maja b r. odbyło się I sze Walne Zgromadzenie Delegatów (wegług zmienionego statutu) przy udziale 153 Delegatów i wielu gości. Protokuł Wal. Zgr. jak i szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze następnym. Tutaj podajemy kilka najaktualniejszych uchwał

1) Walne Zgromadzenie Delegatów jak najkategoryczniej protestuje przeciwko wszelkim próbom ze strony przemysłowców powiększenia godzin pracy dla pracowników i poleca Zarządowi jak najdalej idącą obronę 7-godzinnego dnia pracy dla pracowników biurowych i angielskiej soboty, uznanego na podsta-

Ś. p. Władysław Radomski

magazynier fabryki amunicji w Starachowicach, członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddział Starachowice, zmarł dnia 24 maja 1924 r.

Cześć Jego pamięci!

wie doświadczeń przedwojennych za najbardziej celowy i produktywny dla pracy umysłowej.

2. Wal. Zgr. Del. wobec aż nazbyt aktualnej obecnie sprawy odszkodowania przy zwalnianiu starszych pracowników poleca Zarządowi domagać się przy omawianiu warunków umowy zbiorowej odszkodowania za przepracowany czas Odszkodowanie to winno być wypłacane również rodzinie zmarłego pracownika

3) Wal. Zgr. Del. stwierdza, że wszelkie próby obniżenia płac pracowniczych nie są niczem uzasadnione i wzywa Zarząd, by przy zawrzeć się mającej umowie zbiorowej do pogorszenia warunków pracy i płacy pod żadnym pozorem nie dopuścił.

4) Walne Zgrom Del. jak najkategoryczniej protestuje przeciwko bezpodstawnym napaściom publikowanym w „Głosie Zagłębia" na Prezesa P. Z. Z P. P. i H. kol. Grunwalda i za jego ofiarną, pełną oddania siu sprawom pracowniczym pracę wyraża swe podziękowanie i najwyższe uznanie.

Pozatem uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie Zarządu i udzielić mu absolutorjum oraz cały szereg innych wniosków, które pomieścimy wraz z protokułem zebrania w numerze następnym „Związkowca Polskiego"

Czarna lista.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu w dniu 18 maja 1924 r. niżej wymienieni b. członkowie Związku zostali wykreśleni z listy członków za niepodporządkowanie się uchwałom Zarządu i złamanie koleżeńskiej solidarności.

Oto ich nazwiska:

Otto Antoni, Książyński Marjan, Książyński Stanisław, Bednarski Henryk, Zieliński Mikołaj, Stechman Marjan, Hachulski Roman, Świątkowski Franciszek Edward, Szachowski Jan, Szwajgier Franciszek, Kowalski Władysław, Chmura Józef, Głąbik Franciszek, Woźniakiewicz Władysław, Gajkiewicz Kazimierz, Wojtowiczówna Marja, Najman Antoni, Pion Wacław, Fujarski Florjan, Sołtysik Konrad, Imieliński Bolesław, Schmidt Bolesław. Bluszcz Antoni, Marek Stanisław II Koncewicz Andrzej, Cembrzyńska Wiktorja, Sosnowski Tomasz, Jaworski Henryk.

Uchwałą tegoż Zgrodzenia na listę łamistrajkowców zapisani zostali niecztonkowie Związku, pracownicy Tow. Franko-Rosyjskiego.

Gęborski Mieczysław, Izdebski Jan, Cholewiński Roman, Gąsiorowski Bronisław, Szwajgier Antoni, Maślaczyński Władysław, Kroban Stefan, Gajkiewiczówna Janina Zabochnicka Stanisława, Nowodworska Irena, Latalska Wanda, Zieliński Władysław, Kocyba Franciszek, Parys Stanisław.

KOMUNIKATY.

Uchwały i Rozporządzenia Zarządu.

1. Zarząd prosi wszystkich Kolegów Prezesów Oddziałów i Poborców o regularne pobieranie składek członkowskich i spieszne ich nadsyłanie do kasy Związku.

2. Składki członkowskie w myśl uchwały Walnego Dorocznego Zgromadzenia Delegatów z d. 18 maja r. b wynosić będą, począwszy od d. 1-go Czerwca r. b. po 2 złote od członka, z których Oddziały zatrzymują na swoje wydatki 17%, to jest po 34 grosze od każdej własnej składki.

3. Wpisowe nowych członków wynosić będzie 25 groszy na Fundusz Zasobowy i 25 groszy na Fundusz Rezerw Kasy Ubezpieczeniowej

4 Niezależnie od powyższej składki Walne Zgromadzenie Delegatów uchwaliło pobierać po 50 groszy od każdego członka miesięcznie na kupno placu i ewentualne koszta związane z budową **Własnego Domu.** Celem ułatwienia w pobieraniu tej nieznacznej sumy, polecamy Szanownym Kolegom wpłatę poborcom całej sumy za rok t. j. po 6 złotych, a w razie niemożności zapłacenia jej odrazu, o płacenie co miesiąc po 50 groszy.

5 Zebrania Zarządu Związku odbywają się co poniedziałek o godzinie 7 ½ wieczorem. Zebrania Zarządu wraz że wszystkimi Prezesemi Oddziałówi-Sekcji w każdą 1-ą niedzielę po każdym 15-ym miesiąca o godzinie 10-ej rano

O zmianach dni posiedzeń, bądź o zwołaniu nadzwyczajnych posiedzeń, Prezydjum każdorazowo zawiadomi Członków Zarządu i Prezesów Oddziałów i Sekcyj.

6. Posiedzenia Prezydjum odbywają się w poniedziałki, środy i piątki, ewentualnie soboty o godzinie 6-ej wieczorem, za wyjątkiem świąt.

Biuro Sekretarjatu czynne codziennie od godziny 1-ej w południe od 8-ej wieczorem. W soboty od godz 10-ej rano do 2-ej po poł., za wyjątkiem świąt

7. W sprawie sum, wpłaconych na Fundusz Strajkowy, Zarząd zawiadamia członków, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów sumy te zapisane zostaną na ten rachunek z prawem wypożyczenia ich tylko Rachunkowi Budowy Domu.

8. Zarząd prosi wszystkich Kolegów o zwrócenie uwagi na artykuł o Funduszu Strajkowym, umiesz

czony w Związkowcu № 10 z dnia 15 Maja r. b. i o zastosowanie się do tego wezwania.

Ci zaś ofiarodawcy, którzy dla jakichkolwiek względów, nie zechcieliby wpłaconych sum przekazać Związkowi, proszeni są zakomunikować to do dnia 30 czerwca r. b. swym poborcom.

9 Poraz ostatni wzywa się Zarządy tych Oddziałów, które do dnia dzisiejszego nie przysłały imiennych wykazów swych członków, (dla wystawienia im nowych legitymacji) by do dnia 30 b. m. bezwzględnie zastosowały się do wezwania Zarządu Związku. gdyż w przeciwnym razie Zarząd zmuszony będzie ogłosić w Związkowcu te Oddziały, które i do tego wezwania się nie zastosują.

Z Sekcji Dozorców.

Na zebraniu Sekcji Dozorców w dniu 1 czerwca nie podzielono prac Zarządu Sekcji z powodu zbyt małej ilości przybyłych.

W tym celu zostaje zwołane zebranie Zarządu Sekcji i wszystkich prezesów wydziałowych Sekcji na dzień 6 lipca r b. godz. 9 rano w lokalu Związku na które prosi o jak najliczniejsze przybycie

Zarząd Sekcji Dozorców
Górniczo-technicznych

Wystąpili ze Związku bez podania powodów kol. kol. z Oddziału Starachowice.

Łupiński Kazimierz członek Zarządu, Wydrzycki Eugenjusz, Bilski Piotr, Gemborek Bronisław, Ziewiecki Jan, Zagórski Antoni.

Zjazd Przedstawicieli
P. Z. P. Górnego Śląska.

W dniach 26 i 27 kwietnia rb. obradował w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Katowicach Zjazd Przedstawicieli P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych Biurowych i Handlowych, najpoważniejszego polskiego związku inteligenckiego na G. Śląsku. W Zjeździe uczestniczyło przeszło 100 osób. Reprezentowana była przez swych delegatów wielka ilość zakładów przemysłowych i handlowych. Jako goście brali udział p. starszy radca górniczy Nowakowski, przedstawiciel Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, p. Szczur, naczelnik Wydziału Ubezpieczenia funkcjonarjuszy prywatnych, p. Grunwald, prezes Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, p. Małecki, prezes Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych w Warszawie, p. p. Judziński i Koralewski, przedstawiciele Polskiego Związku Majstrów Fabrycznych w Sosnowcu i Jeneralny Sekretarz Związku sosnowieckiego p. Maciej Łaszczyński. Zjazd otworzył p. Ludwik Maciejewski prezes związku. Na marszałka Zjazdu poproszono p. Grunwalda z Polskiego Związku Zawodowego, Prac. Przem. i Handl. w Sosnowcu. Wicemarszałkami zostali: pp. Woźniczka z Huty Ołowiu i Srebra w Strzybnicy i Dubiel z huty Szeller, który spełniał funkcje marszałka podczas drugiego dnia Zjazdu. Bardzo obszerne i szczegółowe sprawozdania z działalności Związku dali pp. Ludwik Maciejewski prezes związku i Tollas Henryk sekretarz związku. P. Maciejewski dał pogląd na historję związku, a sekretarz przedstawił zebranym sprawozdanie administracyjne. Sprawozdania przyjęto z wielkim zadowoleniem i uznaniem, a referentów wynagrodzono za ich pracę hucznymi oklaskami. Zarządowi Głównemu udzielono bez żadnego sprzeciwu absolutorjum. Bardzo szeroko omawiano zmianę ustawy związkowej, która chwilami wywoływała nad wyraz ożywioną dyskusję. Z pośród referatów wyróżniały się z powodu ich niezwykle starannego wypracowania referaty prezesa Zrzeszenia Polskich Związków Pracowniczych p. Małeckiego na temat: Pracownik umysłowy jako obywatel i jego stanowisko w społeczeństwie, oraz referat Jeneralnego Sekretarza Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przem. i Handl. w Sosnowcu na temat: Ideologja pracownicza.

Na podstawie wygłoszonych referatów zgłoszono cały szereg rezolucyj głównie przez kol. Maciejewskiego, które jako rezultat nader owocnych obrad poniżej podajemy.

Rezolucja 1.

Zjazd żąda utrzymania ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy. Zjazd stwierdza, że wydajność pracy nie jest organicznie związana z ilością godzin pracy, że przedłużenie dnia pracy w Polsce byłoby środkiem zaradczym obliczonym na bardzo krótką metę, że przedłużenie dnia pracy, obniżyłoby wydajność i jakość pracy przy jej kwalifikowaniu w dłuższym okresie, że braki produkcji nie dadzą się uleczyć tak mechanicznym lekiem, jak przedłużenie dnia pracy, że tendencja ta stoi w sprzeczności z uchwałami miedzynarodowych kongresów pracy, w Polsce nie odbiega na tyle od energiki światowej, by stanowiła istotnie ważny czynnik produkcji, że wreszcie przedłużenie dnia pracy doprowadzić może w konsekwencji nie do wzmożenia produkcji a do wzrostu dochodów kapitału i powiększenia bezrobocia.

Rezolucja 2.

Zjazd przyjmując pod uwagę, iż koszty utrzymania przewyższają niemal dwukrotnie parytet złota, gdy płace są daleko w tyle poza parytetem złota przedwojennym protestuje:

a) przeciwko zmniejszaniu płac na podstawie urzędów statystycznych.
b) przeciwko waloryzacji płac we wysokości parytetu przedwojennego.
c) przeciwko ewentualnemu kasowaniu umów zbiorowych.

Zjazd domaga się wobec zaprowadzenia złotego polskiego jako środka płatniczego, aby przy ustaleniu pensji w złp. obecne pensje płatne w markach polskich, zostały przeliczone na złp. według urzędowego kursu złp. a mianowicie 1 złp. = 1.800.000 mkp. Obecne pensje choć niewystarczające jeszcze uważamy za minimum zarobku, redukowanie pensyj uważamy za pokrzywdzenie zarobkujących i niczem nieuzasadnione Pozostawienie zarobków na tym poziomie jak dotychczas, może wyrównać w niemałej mierze krzywdy wyrządzone pracownikom w czasie ciągłego spadku marki i wzmagającej się drożyzny.

Rezolucja 3.

Zjazd piętnuje postępowanie dyrekcyj tutejszych hut i kopalń, które podczas obecnego „kryzysu“ gospodarczego zwalniają przeważnie siły pol-

skie zamiast obcokrajowców i takich pracowników, którzy mają swoje stałe zamieszkanie po stronie Śląska Opolskiego, a nie mających obywatelstwa polskiego.

Zjazd domaga się wydania rozporządzeń nakazujących przy przeprowadzaniu redukcji personelu w zakładach przemysłowych i handlowych zwolnienie przedewszystkiem obcokrajowców.

Rezolucja 4.

Ze względu na to, że wielu pracowników umysłowych na Górnym Śląsku pozostawia wskutek braku mieszkań rodziny swe poza terenem Górnego Śląska, co zmusza ich do wyjazdów w dni świąteczne oraz dla ułatwienia wyjazdów na odpoczynek niedzielny do okolic mniej uprzemysłowionych, jak również dla umożliwienia większego zbliżenia między dzielnicami i korzystania z dorobku polskiej kultury i sztuki (np. w Krakowie), Zjazd P. Z. P. zwraca się do Dyrekcji Kolejowej w Katowicach o udogodnienie komunikacji przynajmniej przez wprowadzenie specjalnych pociągów wieczorowych przedświątecznych i rannych poświątecznych, podobnie jak za czasów niemieckich istniały specjalnie takie połączenia z Wrocławiem.

Rezolucja 5.

W sprawie podwyższenia podatku dochodowego w pierwszych grupach, (t. j. pracowników najmniej zarobkujących prawie 7-mio krotnie). — W chwili gdy zarobki pracowników umysłowych wynoszą przeważnie 40 — 50% płac przedwojennych; w chwili gdy przy niezmieniających się płacach, drożyna coraz bardziej w dalszym ciągu wzrasta — Zjazd P. Z. P. protestuje przeciwko bezpodstawnemu podwyższeniu podatku dochodowego niezmiernie obciążającego i tak skromny już budżet pracowniczy, oraz poleca Z. P. P. Z. Z. wystąpić do Władz Centralnycb z protestem i odpowiedniem umotywowaniem w tej sprawie.

Rezolucja 6.

Zjazd przedstawicieli P. Z. P. stwierdza, że ustawodawstwo socjalne nie dokonywa się w pożądanem i na niezwykłe stosunki obecne koniecznem tempem a mianowicie:

a) dla braku sprężystej woli i pracy byłych i obecnych czynników sejmowych i rządowych
b) dla braku zrozumienia u czynników miarodajnych dla warstwy pracującej a szczególnie pracowniczej małoczynność socjalna sejmów i rządu upśledza szerokie warstwy pracownicze i nie zaradza z góry stale powtarzającym się zaniepokojeniom.
c) dla niedostatecznej egzegutywy niektórych wydanych rozporządzeń.

Rezolucja 7.

Zjazd żąda najspieszniejszego rozciągnięcia działania ustawy o urlopach z dnia 16 maja 1922 r. również i na teren Górnego Śląska. Pracownik Śląski jako obywatel polski, który czuje się ogromnie upośledzony z powodu braku ustawy o urlopach na Śląsku Polskim — tymwięcej że pracownicy tutejsi pracują w niezwykle trudnych warunkach pod względem zdrowotnym, zaś korzyści z tego ciągną tylko tutejsi przedsiębiorcy, których tylko mała liczba okazuje należyte poczucie obywatelskie względem kraju i szerokich warstw pracujących.

Rezolucja 8.

Zjazd żąda bezzwłocznego uruchomienia sądów procederowych i kupieckich na terenie Śląska Górnego i ustalenia odpowiednich granic kompetencji sądów z określeniem sum w złp.

Obecna nieczynność sądów procederowych i kupieckich stanowi wielką krzywdę górnośląskiej rzeszy pracującej; dla osiągnięcia bowiem swoich słusznych praw udawać się musi każdy pracownik obecnie do sądów cywilnych, a wyroki tychże sądów zapadają dopiero po upływie kilku miesięcy. Istnieje szereg pracodawców, którzy z tego stanu prawnego dla siebie ciągną korzyści już dlatego że pracwonik tutejszy ,z powodu powolności orzecznictwa sądów kupieckich i procederowch jest prawie że bezbronny.

Rezolucja 9.

Zjazd żąda bezwarunkowo rozbudowania i utrzymania niezbędnego i nader ważnego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Zjazd protestuje stanowczo przeciw planowanemu zniesieniu przepisów o demobilizacji gospodarczej i żąda bezwarunkowego utrzymania tychże przepisów już ze względu na to, że hakatystyczny tutejszy wielki przemysł usiłuje przeprowadzić sztuczny i nie uzasadniony zastój we wielkim przemyśle i przeszkodzić uporządkowaniu stosunków gospodarczych w Państwie, pragnie dalej w chwili, kiedy mamy dokonać ostatni wysiłek dla sanacji Skarbu, wywołać rewolty i anarchję pozbawiając chleba i możności pracy liczne rzesze robotników i pracowników umysłowych. Tutejszy wielki przemysł stara się, aby pracownicy pozbawieni chleba i możności pracy przez sztuczny i nieuzasadniony zastój we wielkim przemyśle stali się ciężarem skarbu państwa przez konieczność wypłacania im zapomóg w myśl ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ostatnio uchwalony przez Sejm.

Rezolucja 10.

Zjazd żąda utrzymania podwójnych dni świątecznych, na Wielkanoc, Zielone Świątki i Boże Narodzenie a to tak ze względu na tradycję jakoteż wpływ podwójnych dni świątecznych na współżycie rodzinne i odpoczynek. Święta te mają wiekową tradycję i nie przynoszą sferom handlowym ani przemysłowym żadnego uszczerbku.

Rezolucja 11.

Zjazd protestuje przeciwko pominięciu pracowników umysłowych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i domaga się w ostatecznym razie specjalnego ustawowego ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Oświadczenie.

Zarząd Związku zmuszony został do publicznego oświadczenia, że sprawę o nieuregulowanie pobranych pożyczek przed przystąpieniem do łamistrajkowców p. p. Henryka Bednarskiego Stefana Krobana i Mikołaja Zielińskiego, skieruje na drogę sądową, gdyż żaden z tych panów nie poczuł się w obowiązku do uregulowania długu swego we właściwym czasie.

Redaktor Naczelny Maciej W. Łaszczyński. **Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie**
Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.